

Macron chce przeorganizować islam we Francji

Prezydent Francji zamierza w pierwszej połowie 2018 r. „stworzyć podstawy wszelkiej organizacji islamu we Francji” w celu wzmocnienia kultu Republiki i walki z fundamentalizmem.

Przed długo oczekiwanym wystąpieniem poświęconym laickości, Emmanuel Macron udzielił wypowiedzi na temat reorganizacji islamu we Francji. „Pracujemy nad ustrukturyzowaniem islamu we Francji oraz nad sposobem wyjaśnienia tego procesu, co jest niezwykle ważne”, zadeklarował w rozmowie z dziennikiem „Journal du dimanche”.

„Niezależnie od tego, na jakie rozwiązanie się zdecydujemy, dążę do tego, żebyśmy odzyskali to, co stanowi sedno świeckości – możliwość zarówno wierzenia, jak i nie wierzenia. Celem jest zachowanie spójności narodu i wolności sumienia” – wyjaśnił Macron, który w celu przeprowadzenia reformy konsultuje się z wieloma badaczami, intelektualistami i politykami.

Kto ma reprezentować muzułmanów ?

Prezydent we współpracy z ministerstwem spraw wewnętrznych pracuje obecnie nad stworzeniem nowych instytucji przedstawicielskich, sposobem finansowania miejsc kultu oraz metodą kształcenia imamów. Celem jest zmniejszenie wpływu państw arabskich, które „nie pozwalają francuskiemu islamowi wejść we współczesność”, wyjaśniają współpracownicy prezydenta. Jednym z priorytetów jest reforma CFCM (Francuskiej Rady Wyznania Muzułmańskiego).

Zdaniem wszystkich ekspertów poproszonych o opinię przez prezydenta, sposób wyznaczania członków Rady – opracowany w 2003 r. – świadczy o konserwatyzmie oraz zbyt dużym wpływie zagranicznych państw islamskich. „Członkowie CFCM są świadomi konieczności zmiany”, przyznał w wywiadzie dla „Journal du dimanche” wiceprzewodniczący rady, Anouar Kbibeche. W ramach organizacji powstała już grupa robocza, która w czerwcu ma dostarczyć rządowi swoje propozycje.

Pragnąc odejść od podejścia opartego na „islamie konsularnym”, MSW zamierza otworzyć CFCM na „najbardziej zintegrowanych muzułmanów”. „Przyszedł czas na powierzenie organizacji nowym pokoleniom Francuzów wyznania islamskiego” – sugeruje Hakim El Karoui, jeden z najbardziej uznanych badaczy zajmujących się analizą francuskiego islamu, który zainspirował Macrona do reformy. W jednej ze swoich książek zaproponował stworzenie instytucji „wielkiego imama Francji”, na bazie modelu wielkiego rabina. Osoba taka miałaby autorytet moralny wśród wyznawców i reprezentowała ich przed władzami. El Karoui zaproponował również stworzenie stowarzyszenia „wolnego od wpływów CFCM oraz kurateli państwa”, odpowiedzialnego za finansowanie miejsc kultu oraz kształcenie i opłacanie imamów.

Jak finansować islam we Francji ?

Finansowanie miejsc kultu i kształcenie imamów to obecnie dwa najbardziej delikatne zagadnienia dla władzy wykonawczej. Dzieje się tak, ponieważ meczety są budowane ze środków państw Zatoki Perskiej i Maghrebu, co sprawia, że około trzystu imamów na terenie Francji jest funkcjonariuszami opłacanymi przez państwa zagraniczne. Jednocześnie zbiórka pieniędzy od wiernych odbywa się na nieprzejrzystych zasadach.

Władza wykonawcza chciałaby, żeby ośrodki kultu religijnego podlegały prawu z 1905 r. (o stowarzyszeniach kulturowych), podczas gdy korzystają raczej ze statusu prawnego z 1901 r. (jako stowarzyszenia o charakterze non-profit), co pozwala im lepiej zarządzać finansami. Pojawiła się propozycja opodatkowania produktów halal, ale spotkała się ona z oporem ze względu na ich charakter wspólnotowy. „Można być muzułmaninem i nie jeść żywności halal, prawda?” – pytał minister finansów publicznych Gérald Darmanin, doradca prezydenta i autor powstałego w 2016 r. raportu na temat islamu we Francji.

Swoją drogą, zgodnie z sondażem Ifop 70 procent Francuzów sprzeciwia się wprowadzeniu podatku halal na rzecz finansowania wiary muzułmańskiej we Francji.

Choć treść reformy ma zostać jeszcze doprecyzowana, Macron trzyma się kalendarza: „W pierwszej połowie 2018 r. chcę stworzyć podstawy dla organizacji islamu we Francji”, powiedział prezydent w rozmowie z dziennikiem. Jednocześnie zapewnił, że zostawi dość czasu, żeby wszystko skonsultować i doprecyzować w celu uniknięcia ryzyka „pójścia na skróty i wrzucenia wszystkich do jednego worka”.

Bohun, na podst. www.europe1.fr